

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lipca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Dobrowolski

w sprawie dotyczącej radcy prawnej J. C., po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej na posiedzeniu w dniu 10 lipca 2024 roku, wniosku obwinionej w przedmiocie wyłączenia SSN Tomasza Demendeckiego od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I ZO 67/22.

na podstawie art. 41 § 1 k.p.k. a contrario w zw. z art. 74¹ pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych

postanowił:

nie uwzględnić wniosku o wyłączenie SSN Tomasza Demendeckiego od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I ZO 67/22.

UZASADNIENIE

Pismem z dnia 3 czerwca 2024 r. (data wpływu do Sądu Najwyższego) obwiniona radca prawna J. C. złożyła wniosek o wyłączenie SSN Tomasza Demendeckiego od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I ZO 67/22.

W uzasadnieniu formułowanego postulatu wnioskująca argumentowała, iż wskazany we wniosku sędzia zostali wadliwie powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, tj. na skutek udziału w procedurze przed Krajową Radą Sądownictwa w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw. Zdaniem obwinionej prowadzenie w okolicznościach niniejszej sprawy

postępowania oraz wydanie orzeczenia przez sędziego powołanego przy udziale organu ukształtowanego ustawą o KRS z 2017 r. prowadziłyby w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Sądu Najwyższego do naruszenia standardu niezależności i bezstronności sędziego, a w konsekwencji oznaczało nienależytą obsadę sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W argumentacji powołano się również na treść uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 oraz uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., I KZP 2/22.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek w przedmiocie wyłączenia SSN Tomasza Demendeckiego od udziału w sprawie prowadzonej pod sygn. akt I ZO 67/22 nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż zaprezentowana przez autora wniosku argumentacja nie zawiera w swej treści okoliczności, które mogłyby podawać w wątpliwość jego, a tym samym nie spełnia wymogów wskazywanych przez ustawodawcę w art. 41 k.p.k., na której to podstawie wnioskodawczyni oparła swoje żądanie.

Zgodnie z treścią art. 41 § 1 k.p.k. (który to przepis znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie mocą 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych) sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie. Treść powołanego przepisu, dla stwierdzenia podstawy wyłączenia sędziego, wymaga istnienia określonej kategorii okoliczności, która, jeżeli zestawić ją z przedmiotem rozstrzygnięcia w określonej sprawie, prowadzi do wniosku o uzasadnionej wątpliwości co do bezstronności sędziego, mającego ją rozstrzygnąć. Oznacza to, że pomiędzy podnoszonymi okolicznościami, które powinny mieć charakter rzeczywisty i obiektywny, a rozstrzygnięciem konkretnej sprawy musi zachodzić związek funkcjonalny, pozwalający na możliwości wyprowadzenia z nich wniosku o istnieniu uzasadnionej wątpliwości co do braku bezstronności w rozstrzygnięciu tej sprawy, a więc o potencjalnie możliwym rozstrzygnięciu na korzyść jednej ze stron, bez uzasadnionych podstaw.

Uzasadniona wątpliwość co do bezstronności, w rozumieniu art. 41 § 1 k.p.k., zachodzi zatem zawsze *in concreto*, a nie *in abstracto*. Nie może zatem stanowić jedynie subiektywnego przekonania określonej osoby, lecz winna być konkretna, realna, obiektywna i poddająca się zewnętrznej weryfikacji (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 stycznia 2012 r., III KK 214/11, OSNKW 2012/4/4). Wymóg bezstronności sędziego należy rozumieć zarówno w aspekcie „braku przejawów subiektywnej stronniczości sędziego lub jego osobistych uprzedzeń”, jak i „konieczności obiektywnej bezstronności sądu, który winien dawać wystarczające gwarancje, by wykluczyć wszelkie uprawnione wątpliwości w tej mierze” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 stycznia 2018 r., sygn. akt III KK 244/17, LEX nr 2433068). Jednocześnie w orzecznictwie akcentowana jest konieczność zróżnicowania obiektywnej bezstronności sędziego i jego bezstronności w odbiorze zewnętrznym, przy czym „co do odbioru zewnętrznego z reguły odwołać się można do oceny sytuacji dokonanej przez hipotetycznego, przeciętnie wykształconego, poprawnie logicznie myślącego członka społeczeństwa, który nie jest osobiście zainteresowany wynikiem procesu”, eliminując „wszystkie te sytuacje, w których wątpliwości wobec bezstronności byłyby pochopne lub nieprawdziwe i łatwo można byłoby tego dowieść” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2009 r., sygn. akt III KK 257/08, LEX nr 532400).

Zdaniem Sądu Najwyższego takich kryteriów żądanie obwinionej natomiast nie spełnia. Wnioskująca nie przedstawiła bowiem okoliczności, mogących wzbudzić u przeciętnego i rozsądnie rozumującego obserwatora procesu uzasadnioną wątpliwość co do istnienia w sprawie o sygnaturze akt I ZO 67/22 kierunkowego nastawienia wskazanych sędziów - czy to do uczestników, czy też do przedmiotu postępowania, która zestawiona z przedmiotem rozstrzygnięcia w uprzednio powołanej sprawie prowadziła do wniosku o uzasadnionej wątpliwości co do ich bezstronności. Podkreślić należy, iż wspomniana wątpliwość musi bowiem wynikać z pewnych okoliczności faktycznych, np. zachowania sędziego wyrażającego swój stosunek do sprawy, a nie – jak ma to miejsce w niniejszej sprawie - z regulacji prawnych konstytuujących ustrój sądownictwa. Wątpliwość obwinionej co do bezstronności sędziów objętych wnioskiem sprowadza się bowiem do faktu, iż zostali oni powołani na urząd sędziego Sądu

Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, ukształtowanej przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r., poz. 3), którą to procedurę wnioskodawca ocenia jako wadliwą i naznaczoną naruszeniem standardów niezawisłości i bezstronności. Instytucja określona w art. 41 § 1 k.p.k. nie stanowi natomiast narzędzia kontroli procesu powołania na stanowisko sędziego, a korzystanie z niej w sposób przyjęty przez autora wniosku przez świadczy o traktowaniu powyższej w sposób instrumentalny, doprowadzając do zniweczenia jej celu.

Zważając na konstrukcję analizowanego żądania oraz zaprezentowany sposób budowania argumentacji, mającej wykazać zmaterializowanie przesłanki zawartej w uprzednio powoływanym przepisie, zdaje się koniecznym przypomnienie jego – niejako zlekceważonej przez obwinioną - treści, która stanowi, iż „sędzia ulega wyłączeniu, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie”. Konfrontując zatem jasno wyartykułowany przez ustawodawcę wymóg z brakiem przekonującej argumentacji w kontekście zawartej w powoływanej normie przesłanki, wniosek obwinionej nie zawiera tym samym treści pozwalającej na jego uwzględnienie w kontekście przepisu art. 41 § 1 k.p.k.

Przyjęcie natomiast forsowanego przez wnioskodawczynię poglądu, opierającego się na założeniu, iż o bezstronności sędziego decyduje organ uczestniczący w procedurze nominacyjnej, prowadziłoby do nieakceptowalnego wniosku, iż każdy sędzia powołany w procedurze nominacyjnej przeprowadzonej przed wejściem w życie powołanej wyżej ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, nie jest uprawniony do rozpoznawania wniosków o wyłączenie w trybie art. 41 k.p.k. sędziego powołanego w takiej samej procedurze nominacyjnej. Odnosząc się natomiast do podnoszonej przez obwinioną kwestii akceptacji procedury powołania oraz przyjęcia nominacji przez wskazanych sędziów zaznaczyć należy, iż w obowiązującym porządku prawnym jest to jedyny istniejący tryb powoływania sędziów, wobec czego nie sposób z samego faktu, że do powołania sędziego doszło w trybie przewidzianym w obowiązujących przepisach, wywodzić

wątpliwości co do bezstronności sędziego. Treść wniosku w żaden sposób nie odpowiada przy tym na pytanie z jakiego dokładnie powodu taki sędzia miałby nie być bezstronny, tj. na korzyść której ze stron miałby rozstrzygnąć sprawę bez uzasadnionych podstaw merytorycznych czy prawnych, a przecież do tego sprowadza się brak bezstronności.

Na aprobatę nie zasługuje również forsowana przez wnioskującą teza, iż SSN Tomasz Demendecki miałby rozstrzygać sprawę, która dotyczy jego samego. Podkreślenia wymaga bowiem, iż „prawo i obowiązek orzekania sędziego obejmuje każdą kwestię natury prawnej i z powodu takiej kwestii, która byłaby przedmiotem orzekania, nie sposób skutecznie żądać wyłączenia sędziego. Przeciwnie stanowisko prowadzi ad absurdum, gdyż oczywiste jest, że przedmiotem określonego wniosku mogłaby być kwestia ustrojowa dotycząca każdego sędziego, niezależnie od czasu i trybu powołania. W takiej sytuacji jak wskazana, dzieląc stanowisko wnioskodawcy nie istniałby sąd, który mógłby kwestię tę skutecznie rozważyć i rozstrzygnąć” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2023 r., IV KK 460/19, LEX nr 3614518).

Nie sposób pomijać w niniejszych rozważaniach treści art. 29 § 4 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, który wprost stanowi, iż „okoliczności towarzyszące powołaniu sędziego Sądu Najwyższego nie mogą stanowić wyłącznej podstawy do podważenia orzeczenia wydanego z udziałem tego sędziego lub kwestionowania jego niezawisłości i bezstronności”. W świetle unormowań zawartych w art. 29 § 4 i § 5 u.S.N., brak gwarancji niezawisłości i bezstronności sędziego powołanego do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego SN w następstwie wadliwej procedury nominacyjnej nie oznacza *a priori* bezskuteczności takiego powołania oraz że powołany w takiej procedurze sędzia nie spełnia wymogów niezawisłości i bezstronności. Gwarancja niezawisłości i bezstronności sędziego skutkuje bowiem ustawową niedopuszczalnością kwestionowania i podważania tych wymogów przez kogokolwiek i w jakimkolwiek trybie. Natomiast brak takiej gwarancji po stronie sędziego oznacza, iż w indywidualnych sprawach strony i uczestnicy postępowania mogą kwestionować jego niezawisłość i bezstronność oraz żądać przeprowadzenia badania spełnienia

przez niego tych wymogów w przewidzianej w ustawie procedurze, w przypadku sędziego SN określonej w art. 29 §§ 1 – 25 u.S.N.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż istotna wadliwość postępowań nominacyjnych w polskim wymiarze sprawiedliwości - naruszających standardy konwencyjne - występuje od dekad i polega ona m.in. na: braku niezawisłości i bezstronności organu przeprowadzającego takie postępowania, braku skutecznego i efektywnego środka ochrony prawnej osób w nich uczestniczących, a także braku spełnienia standardów konstytucyjnych. W judykaturze podnosi się, że przed powołaniem KRS w dniu 20 grudnia 1989 r., sędziowie byli powoływani i odwoływani przez Radę Państwa PRL, która była organem o charakterze czysto politycznym, nie spełniającym nawet minimalnych gwarancji niezawisłości i bezstronności, na wniosek Ministra Sprawiedliwości. Przepisy ustrojowe nie przewidywały jakiegokolwiek udziału samego zainteresowanego w procedurze powołania, brak było oficjalnie ogłaszanych konkursów na stanowiska sędziów. Brak było jakiegokolwiek środka ochrony sądowej, zaś proces powoływania sędziów nie dawał – w standardzie konwencyjnym - gwarancji, że osoba powoływana na stanowisko sędziego sądu powszechnego spełnia wymogi bezstronności i niezawisłości (zob.: postanowienie SN z dnia 14.12.2021 r., II KZ 46/21, LEX nr 3327044; postanowienie SN z dnia 13.12.2021 r., II KZ 46/21, LEX nr 3272188). Po powołaniu KRS, jak trafnie wskazał SN w postanowieniu z dnia 3 listopada 2021 r., TK kilkakrotnie kwestionował przepisy normujące postępowanie przed KRS w przedmiocie przedstawienia kandydatów do pełnienia urzędu sędziego. Dotyczyło to np. braku możliwości odwołania się od uchwał KRS (wyrok TK z dnia 27 maja 2008 r., sygn. akt SK 57/06, OTK ZU 2008, nr 4/A, poz. 63, odwołania nie przysługiwały zatem w okresie funkcjonowania KRS w latach 1990 - 2007), ustalenia reguł postępowania przed KRS w drodze rozporządzenia (wyrok TK z dnia 19 listopada 2009 r., sygn. akt K 62/07, OTK ZU 2009, nr 10/A, poz. 149), zasady bezwzględnej jawności głosowań w KRS (wyrok TK z dnia 16 kwietnia 2008 r., sygn. akt K 40/07, OTK ZU 2008, nr 3/A, poz. 44), kryteriów oceny kandydatów na sędziów (wyrok TK z dnia 29 listopada 2007 r., sygn. akt SK 43/06, OTK ZU 2007, nr 10/A, poz. 130), a także ustanowienia indywidualnej kadencji sędziów, członków KRS (wyrok TK z dnia 20 czerwca 2017 r., sygn. akt K 5/17, OTK - A

2017, poz. 48). Podzielenie tezy, iż stwierdzenie przez TK, w powołanych wyżej wyrokach, wadliwości przepisów, które były stosowane przez KRS w postępowaniu w przedmiocie wyłaniania kandydatów do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego, skutkuje w konsekwencji wadliwością postanowień Prezydenta RP w przedmiocie powołania na stanowiska sędziowskie, groziłoby totalnym zdestabilizowaniem systemu wymiaru sprawiedliwości w Polsce. Pójście bowiem w tym kierunku mogłoby sprowadzać się do ustalenia, czy osoba powołana przez Prezydenta RP na stanowisko sędziowskie - w wypadku przyjęcia przez podmiot oceniający istnienia nieprawidłowości w procedurze nominacyjnej - w ogóle jest sędzią. Ocena taka mogłaby też polegać na ustaleniu, czy sędzia powołany w procedurach, które zdaniem organu oceniającego, były obarczone wadą prawną, mimo formalnego posiadania statusu sędziego jest sędzią niezawisłym, a więc „zdolnym do orzekania” (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2021 r., IV KO 86/21, LEX nr 3251718).

Wskazane, m.in. w powołanych orzeczeniach, systemowe i permanentne wadliwości procedury nominacyjnej sędziów w polskim wymiarze sprawiedliwości, jak się wydaje, legły u podstaw wprowadzenia do polskiego systemu prawnego instytucji tzw. testu niezawisłości i bezstronności, obejmującego wszystkich sędziów w Rzeczypospolitej Polskiej. Oznacza to, iż ustawodawca uznał, że żaden sędzia SN, sądu powszechnego, sądu wojskowego, NSA i sądu administracyjnego, bez względu na datę powołania, nie spełnia ustawowych i konwencyjnych gwarancji niezawisłości i bezstronności, czego skutkiem jest przyznanie stronom i uczestnikom każdego konkretnego postępowania, uprawnienia do składania wniosków o zbadanie spełnienia przez konkretnego sędziego wyznaczonego do rozpoznania sprawy wymogów niezawisłości i bezstronności. Podążając tokiem myślenia wnioskodawcy należałoby zatem przyjąć absurdalne założenie, iż wszyscy sędziowie SN podlegają wyłączeniu od udziału w rozpoznaniu sprawy I ZO 67/22, albowiem żaden z nich nie posiada ustawowych gwarancji niezawisłości i bezstronności.

W kontekście powoływanej uchwały połączonych Izb Sądu Najwyższego: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA I-4110-1/20 wskazać należy - co wnioskujący zdaje się pomijać w toku

motywowania forsowanego poglądu – iż z chwilą wejścia w życie ustawy o Sądzie Najwyższym wprowadzającej instytucję tzw. testu niezależności i bezstronności, który może być zastosowany w stosunku do każdego sędziego Sądu Najwyższego - niezależnie od daty jego powołania - powołana przez wnioskodawcę uchwała składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. utraciła aktualność. Zgodnie z obowiązującym krajowym porządkiem prawnym, niezawisłości i bezstronności sędziego SN może nastąpić wyłącznie w trybie określonym w u.S.N., a konkretnie z art. 29 u.S.N. Nadto, jeszcze przed nowelizacją przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym, Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 4 marca 2020 r., P 22/19 (Dz.U. z 2020 r. poz. 413), stwierdził, że art. 41 § 1 w zw. z art. 42 § 1 k.p.k. w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, w skład której wchodzi sędziowie wybrani na podstawie art. 9a ustawy z 12.05.2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2021 r. poz. 269), jest niezgodny z art. 179 w zw. z art. 144 ust. 3 pkt 17 Konstytucji RP. W zakresie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022 r., sygn. akt I KZP 2/22, zauważyć natomiast należy, iż nie ma ona charakteru zasady prawnej, a więc nie wiąże wszystkich składów Sądu Najwyższego, tylko sąd, który zadał tzw. pytanie prawne, na skutek czego doszło do wydania uchwały.

Koniecznym jawi się również przypomnienie treści postanowienia z dnia 28 stycznia 2020 r., sygn. akt Kpt 1/20 (M.P.2020.103), w którym to Trybunał Konstytucyjny nakazał wstrzymać stosowanie powoływanej uchwały składu połączonych Izb Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego od dnia jej wydania. Następnie wyrokiem z 20 kwietnia 2020 r., w sprawie sygn. akt U 2/20 (M.P.2020.376 z 21 kwietnia 2020 r.), Trybunał Konstytucyjny orzekł o jej niezgodności z art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, ze zm.) oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61,

poz. 284, ze zm.). Nadto zauważyć należy, iż w postanowieniu z 21 kwietnia 2020 r., sygn. akt Kpt 1/20, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że Sąd Najwyższy - również w związku z orzeczeniem sądu międzynarodowego - nie ma kompetencji do dokonywania prawotwórczej wykładni przepisów prawa, prowadzącej do zmiany stanu normatywnego w sferze ustroju i organizacji wymiaru sprawiedliwości, dokonywanej w drodze uchwały, o której mowa w art. 83 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, gdyż zmiany w tym zakresie należą do wyłącznej kompetencji ustawodawcy. Jednocześnie potwierdzono, iż powołanie sędziego jest wyłączną kompetencją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, którą wykonuje na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa osobiście, definitywnie, bez udziału i ingerencji Sądu Najwyższego. Zgodnie natomiast z treścią art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne, co oznacza, że orzeczenia te wiążą sądy, Sąd Najwyższy, a także strony, które nie mogą wywodzić skutków prawnych z przepisów, których konstytucyjność została zakwestionowana. Przypomnieć też trzeba orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, według którego niekonstytucyjne, a zatem niedopuszczalne, jest rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego, który obejmuje zarzuty odnoszące się do okoliczności jego powołania (wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 2 czerwca 2020 r., P 13/19; z 23 lutego 2022 r., P 10/19; z 10 marca 2022 r., K 7/21).

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[M. T.]

[ms]